

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 9 Maja r. s. 1819 roku.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 8 godz. 3 z połu.	28 cal. 1, 2 lin.	+ 13, 5 stopn.	Póln. Wsch.	Pogoda
	— 8 godz. 10 wiecz.	28 — 0, 9 —	+ 10, 25 —	Póln. Wsch.	Pogoda
	— 9 godz. 5 z rana	25 — 1, 1	+ 7, — —	Póln. Wsch.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Stosownie do uczynionego ogłoszenia w dniu 2 t. m. w kaplicy domu Towarzystwa Dobroczynności, odbyło się żałobne nabożeństwo po ś. p. Jakubie Szymkiewiczu, członku tegoż towarzystwa, który testamentem 300 czer. zł. na ubogich przez Towarzystwo utrzymywanych zapisał. Nabożeństwo odbyło się w obecności JX Xiecia Ogińskiego Senatorsa Państwa Prezydenta 1go Wydziału Towarzystwa, wielu członków, przyjaciół zmarłego, i liczego zgromadzenia. Ubodzy w liczbie osob około 400; do kaplicy zebrani, zanosili modły do Boga za duszę jednego ze swoich dobroczyńców. Mszą ś. celebrował WJ Xiadz Kanonik Nowicki Pleban ś. Stefana, Członek Towarzystwa i gorliwy opiekun ubogich. Przed rozpoczęciem świętej ofiary stosowałą do żałobnego obrzędu powiedziały do zgromadzonego ludu chrześcijańską naukę. JXX. Franciszkanie assistowali mszy ś. i odśpiewali wigilie. Kompania artystów muzyków wileńskich, chcąc okazać pamięć wdzięczności zmarłemu, który też na podupadłych profesjonalistów muzyków wileńskich fundusz przeznaczył, wczasie mszy ś. exekwowali dobrą muzykę. Po skończonem nabożeństwie członek Towarzystwa kollegijski assesor Ignacy Woynicz miał do zgromadzenia przemowę, w której, wymieniając cnotliwe czyny zmarłego, okazał razem, iż obchod ten żałobny, skromny i bez okazałej wystawy, jaka się częstokroć daje postrzegać przy obchodach pogrzebowych, jest prostą tylko i szczerą oznaką wdzięczności, która się za sługom i cnotom zmarłego należy.

W dniu następnym d. 5 t. m. w teyże kaplicy odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka Jakubowskiego, obywatela Wileńskiego, który w roku przeszłym testamentem rubli sr. 500 na ubogich przeznaczył. Oprócz członków Towarzystwa znajdowała się na nabożeństwie: familia zesłego i wiele osob z miasta. Kaplica napelniona była licznem ubóstwem w domu Towarzystwa mieszkajęcym. Mszą ś. celebrował terazniejszy kapelan domowy WJ Xiadz Rakucki Franciszkan. Inni tegoż zakonu kapłani assistowali mszy ś. i śpiewali wigilie. Wczasie ś. ofiary exekwowana była wokalna muzyka, przez nauczonych wokalu w domu Towarzystwa będących ubogich chłopców, którzy w każdą niedzielę i święta w kaplicy domowej mszą świętą śpiewają.

KRÓLESTWO POLSKIE.

z Siedlec dnia 5 maja.

W Siedlcach dnia 2 maja zaprowadzono Towarzystwo Dobroczynności Podlaskie, którego prezydencją przyjął raczył Biskup Podlaski, a vice-prezesem jest prezes kommissyi wojewódzkiej. Obrząd miłosierny zacząto od błagalnych modłów, pod przewodnictwem prezesa rady wojewódzkiej, officiała międzyrzeckiego w zastępstwie pasterza dyecezyi. Powszechna usilność o wzniesienie przez dary, i starania funduszow Towarzystwa, wróży mu szczęśliwy postęp. Gdy główny otrzymamy zamiar, to jest: gdy powstanie w Siedlcach szpital dla chorych, uwiadomioną będzie publiczność. Dzień drugi maja, w każdym roku przeznaczony na dzień Uroczystości Towarzystwa, a pierwszy jego szpital, ma nosić imie domu opieki świętego Józefa. Za godło, związek tworzący się przyjął religijny dawnych Polaków wyraz: *W Bogu nadzieja nasza.*

FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 26 kwietnia. Poseł portugalski, Hrabia Palmela, przybył tu z Londynu.

Mówią, iż jest zamiarem zabezpieczyć na lat 20 własność literacką autorom i ich następcom.

Gazety nasze piszą, że Xiecia zawsze jeszcze, różnemi sposobami usilują, ażeby dobra narodowe dawniey do kościołów, a teraz do prywatnych osob należące, przywrócone zostały dawnieyszemu ich posiadaczowi, to jest, kościołowi. Używają do tego swej władzy, jaką mają nad słabemi umysłami, i odmawiają im szukanego zaspokoienia, jeżeli nie widzą skutku zamierzonego celu. W Angers zdarzył się świeży przykład; ale wczesnie odkryty został; a Xiadz zmuszony był zaniechać swego przedsięwzięcia.

Wystawiona tu na sprzedaż karikatura, *głosowanie na wyborach*, jest bardzo dobrze przyjęta. Na podnożu mocney kolumny stoi urna z napisem: *Ustawa konstytucyjna*. Mnóstwo Francuzów wrzuca do niej galki. Po lewej stronie stoi stary podparty słup ze starodawną urną, do której trzech ultrystow wrzuca galki. Słup jest spraczniały i pełen szczerbow, a na odpadłych kawałkach umieszczane są słowa: *stary kształt rządu, feudalne prawa.*

Dnia 25 stanął Jenerał Sarrazin przed trybunałem królewskim. Z aktu oskarżenia okazuje się, że Sarrazin d. 3 stycznia roku 1799 ożenił się w Liwornie z Cecylią Karoliną Schwarz; i bez wzięcia z nią rozwodu, ożenił się 20 maja 1813 w Londynie z Georgią Maryą Hutchinson; że dla zawarcia drugiego tego małżeństwa przeszedł z religii katolickiej na ewangelicką; i że za powrotem do Francji dnia 14 maja 1817 ożenił się raz trzeci w departamencie Lot-et-Garonne. Jednakże trzecie to ożenienie się nie jest przyjęte do aktu oskarżenia: albowiem w czasie tym trwał jeszcze wyrok śmierci na tego Jenerała, za ucieczkę jego 15 listopada 1810. — Oskarżenie samo jest jeszcze zawieszono; gdyż oskarżony oświadczył za fałszywy i podsunięty akt, służący, za dowód pierwszego małżeństwa.

Paryż, dnia 28 kwietnia. Posiedzenie izby deputowanych dnia 26 zaczęło się od zdania sprawy Pana Savoie-Rolin względem trzeciej części prawa o wolności druku, pism peryodycznych. Za główną zasadę wystawił: korzyści i szkodliwość wolności druku pism peryodycznych w państwie konstytucyjnem, jak jest w Anglii. Tam wszystko jest publicznem; ministrow nie ma nigdzie: obrady, mowy, pisma, wszystko jest publiczne. Ale publikata wszystkiego może prowadzić do nadużycia; szczególnie zaś organa opinii; dzienniki. Żądać więc po nich wypada rękoyami. Zdający sprawę mówiąc o rękoyami, jakiej projekt do prawa od dziennikarzy wymaga, podaje w imieniu komitetu złagodzenia: 1) Kauczyą 10,000 fr. od pism codziennych zmniejsza do połowy; kaucyą 5,000 fr. od innych pism peryodycznych na 2,500. 2) W departamentach: proponuje, ażeby kaucyą zmniejszyć w proporcją ludności: w miastach, liczących więcej 50,000 dusz, 2,500 fr. w mniejszych zaś połowę od pism codziennych, a od innych znowu połowę. 3) Zamiast odpowiedzialności dwóch właścicieli czyli wydawców, przestaje komitet na jednym. Zmniejsza też i kary, zamiast 6 do 12 miesięcy więzienia i 1, do 3,000 fr. kary pieniężnej, podaje i do 6 miesięcy więzienia i 200 do 1,200 fr. kary pieniężnej. 5) Przepisane formalności nie mogą wstrzymać rozdawania i rozesłania dziennika. 6) Skassowanie pisma ma być zamiennie w przerwę etc. — Obrady w tym przedmiocie nastąpią, zaraz po ukończeniu artykułów drugiej części. Ale roztrząsanie ich zdaje się iść bardzo zwolna. Na posiedzeniach dnia 26 i 27 roztrząsniono tylko ośm artykułów (od 12 do 20go). Hrabia Beugnot podczas zapytania: do jakiego sądu pociągnięte być mogą targanie się na sławę i osobę, przytoczył słusznie wielkiego sędziego angielskiego Lorda Mansfield, który w pełnym parlamencie oświadczył: że dwa są pytania w prawodawstwie, na które trudno, żeby rządowa jaka osoba odpowiedziała bez parcjalności: pytanie o sędzie przysięgłych i o wolności druku. Nakoniec poprawa Pana Duvergier de Hauranne, która bez żadnego wyłączenia wszelkie targanie się przeciw osobom prywatnym odsyła do sądu policyi poprawczy, przyjęta została przeciwko zdaniu Strażnika pieczęci 98 głosami przeciw 87. — Artykuł 20, o dowodzie faktów, znalazł tyle oporu, że roztrząsanie jego odłożone zostało do następnego posiedzenia.

Prawa strona izby deputowanych (z ultrystów złożona) wstrzymuje się od wszelkiego należenia do rozpraw względem projektów do prawa o wolności druku: umyśliła bowiem głosować za zupełnem ich odrzuceniem. Czasami tylko tu i ówdzie należy do głosowania w cząstkowych postanowieniach, żaden jednak z członków nie zabiera głosu. Przy wielu artykułach nawet w głosowaniu jest nieporuszoną. — Lewa strona, czyli zwyczajna opozycya, znajduje się także w dziwnem położeniu. Wielu jej członków pociągnął był minister sprawiedliwości do rady podczas układania projektu do prawa o wolności druku. Między tymi członkami znajdują się nie tylko, znajomi pod imieniem Doktrynistów, jak Camille-Jordan, Beugnot, Royer-Collard, ale i independeci, jak Dupont z departamentu Eure, Bignon, Ponsard i t. d. Ci nie mogą tęp samym mówić przeciw rozrządzeniom projektu, do którego układu sami należeli, i odzywają się tylko przeciw takim artykułom, które po tych już konferencyach w radzie ministrów odmienione zostały. — Ministeryum więc wychodzi dobrze w tych obradach. Na końcu jednak Benjamin Constant, który na wstępie swego zawodu prawodawczego odznaczył się przedziwną mową o wolności druku, Manuel i Chauvelin przedsięwzięli bronić niektórych główniejszych zasad. Jak np., po wielu usiłowaniach, okazali, że drukarze i xięgarze jakiego pisma, jeśli tylko przepisane formalności zachowali i autor jest wiadomy, nie odpowiadają za samo drukowanie, albo wydanie pisma i nie są tęp samym uważani za spółników winy autora.

Dnia 27 W. Kanclerz orderu legii honorowej złożył izbie deputowanych rachunki od początku tego orderu do 15 marca 1819 i budżet na rok 1819. Order ten liczy 41,209 kawalerow. — Między pensyonowanymi tego orderu jest i Xiądz Pradt p. bi. rający 1,000 fr.

Trybunał królewski zatrudnia się znowu sprawą apellacyjną jenerała Canuel przeciw Panom Fabvier i Senneville.

ANGLIA

Londyn dnia 20 kwietnia. Słychać, iż Xiąże Regent ma zamiar utworzyć sobie gwardyę, na wzór szlacheckiej gwardyi węgierskiej Cesarza Austriackiego. Xiąże Esterhazy dowódzca teyże gwardyi, przywiózł z sobą do Anglii dwóch krawców węgierskich, którzy podjęli się ubrać nową gwardyę.

Stracono w tych dniach w Edyburgu, młodzieńca szlachtetney familii. Będąc officyalistą pocztowym, przeymował listy, oddierał pieczęcie, i tęp sposobem dowiadywał się o rozmaitych stosunkach handlowych, z których umiał korzystać. Starano się o ulaskawienie wyroku u Xięcia Rejenta; ale Xiąże oświadczył, iż bezpieczeństwo publiczne wymaga, aby odoiósł za służoną karę.

Młody jeden człowiek, zaledwie 20 lat liczący, schwytyany na małym oszukaństwie i stawiony przed sądem, przyznał się do tak znaczney liczby kradzieży, iż spoczątku mniemano, że opowiada dzieje całej bandy lotrów. Zapytany więc powtórnie: czy on sam istotnie tyle popełnił kradzieży, odpowiedział: „Tak, ja sam, na mój honor.”

O g ł o s z e n i a.

1. Przez dokument wieczysto zrzeczny kwiaty w roku idącym dnia 3 maja postanowiony i tegoż dnia przed aktami Ziem. Wileń. przyznany JW. Stanisław Hrabia Tyszkiewicz na rzecz kredytorów dekretem Exdywizji średnickiej 1818 julii 19 w dobrach Surdegach ulokowanych, zyskawszy od JW. Komara Prezesa Sądu Gł. Lit. Wileń 2 depart. zrzeczenie się wstępu od dóbr Woszokian w pcie Witkom. położonych do puszczy Surdeckiej oddawna prawnymi dowodami przyznanego, nawzajem w bonifikacyą odstąpił temuż JW. Prezesowi Komarowi, grunta, łąki, lasy od tychże dóbr Surdeg w dyferencyach z różnemi przygraniczającemi wedle oznaczenia na mappie Exdywizorskiej zostające, a zarazem wynadgradzając koszta, jakie na odzyskanie z pod rzeczonych dyferencyow ziemi ponieść się muszą, tenże JW. Tyszkiewicz zrzekł się na osobę nieraz wspomnianego JW. Prezesa Komara tych summ, które za podatki z Surdeg remanentem pokazywane, dekretem pomienionej Exdywizji dla niektórych kredytorów poszczególnie w tymże dekrecie wyrażonych, zostały rekognoskowane z wydzieleniem za to im schedy, a których pieniądze wspomnieni kredytorowie nieopłacili do skarbu, z tej przyczyny, że jeszcze przed ogłoszeniem Exdywizorskiego w Śrzedniku dekretu, zalegające podatki były wyexekwowane, w porządku zatym odzyskania powyższych summ z ziemi z dalszemi własnościami, że przedsięwzięcie JW. Komar właściwe i z prawami zgodne środki, przez niniejsze ogłoszenie zapowiadam. Datt 1819 mca maja 7 dnia. Franciszek Ostrowski Regent. Sądu Gł. depart. Cywiln. Gubern. Wileń. Wolno drukować Thadeusz Graff Plater assesor.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za dekretem Ziemstwa Rosień. 1818 roku listopada 8 dnia nastalym, dla uczynienia satysfakcyi kredytorom W. Joachima Przeliszewskiego pisarza b. Ziem. Rosien. do dóbr Bolcz w pcie Rosień. leżących przybyły, początkowe czynności temu Sądowi właściwe załatwiwszy, komportacyą wszelkiego tytułu tranzaktow do sprawy konkur owej posługujących tak przez dziedzica jako też przez wszystkich kredytorow do kancelaryi aktowej Ziem. Ros. na dzień 2gi następnego mca junii zadeterminował, i czas zjazdu powrotnego dzień 16 7bra tegoż roku na kontynucyą dzieła zakryślił, aby każdego z wierzycieli W. Joachima Przeliszewskiego b. pisarza Ziem. Rosień. tak o terminie komportacyi jako też o czasie zjazdu Sądu Exdywizorskiego wiadomość doszła, przez gazetę Kuryera Lit. ogłasza. Datt 1819 maja 2 dnia w Bolczach. Prezydent Ziem Ptu Rosień. i Exdywizor Ignacy Bucewicz. Sędzia Ziem. Ptu. Rosień. i Exdyw. Ignacy Konarski. Sędzia Gr. Telszewski i Exdywizor Marcin Gosztowtt. Regent Ziem. Rosien. i Exdyw. Konstanty Lutkiewicz.

1. Na przedmieściu Wileń. Antokolu znajduje się wiele domow Obywatelskich zupełnie

pustych i zruynowanych. których właściciele niewiadomo gdzie się obracają; a ponieaż według Najwyższych przepisow o porządku miast niemogą dłużej zostawać takowe ruiny, zatem Policya mieyska Wileń. wzywa tychże właścicieli gdziekolwiek znajdujących się, aby w jak najkrótszym czasie jawili się do miasta Wilna i domy swoje, oraz dalsze puste budowle na przedmieściu Antokolu położone; w przeciagu terażniejszego mca maja wyreperowali albo rozebrali i place oparkanili, gdyż w przeciwnym zdarzeniu taż Policya zmuszoną będzie pomienione domy i budowle sama kazać rozebrać. Oczem przez niniejsze podaje się do wiadomości przez gazetę Kuryera Lit. Maja 6 dnia 1819 roku.

1. W ogrodzie po Raczewskich a teraz Nowickiego zwanym na Wileńskiej ulicy nowo kosztownie, i do gustu wyrestaurowanym, niżej podpisany w dniu 11 idącego mca otworzywszy szpacier ku usłudze i zabawie publiczności, prócz wszelkiego porządku, będzie miał honor każdego tygodnia w niedzielę i czwartek mieć muzykę. Do którego ogrodu o uczeszczenie publiczności prosi.

Jan Chretien,

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

W Sklepie Ubogich w domu Towarzystwa Dobroczyńności znajduje się do przedania na zysk tychże Ubogich nowy zbiór Polonezow M. O. pod tytułem: *Recueil complet de Polonaises choisies de M. O.* Ten zbiór zupełnie poprawny na pięknym bardzo rygalowym papierze i doskonale sztychowany w Wilnie w roku 1819ym, sprzedaje się po rubli sr. trzy.

2. Joanna Rudominowa Rotmistrzowa z synami Franciszkiem kapitanem, Janem Sędzią, Alexandrem Józefem Deputatami, Piotrem Assessorem Wileyskim, Pawłem Asses. Dziśnień., Edwardem, Hilarym, Augustem Rudominami, kupując majątność Chodorówkę przed trzema laty u sukcesorów zesłego Tadeusza Komara WJPanow Roży Abramowiczowej Komor., Heleny Koziolowej Rotm., Wincentego i Julii Jurawiczów na ewikcyą rubli dziewięćset srebrnych zatrzymali, i każdemu z osobna na trzy schedy dokumentami po trzysta rubli srebrnych po trzech leciech opłacić uręczyli, lecz kiedy w przeciagu tego czasu okazały się długi na tabelli niepokazane, podatki nieopłacane w przewyższającej illości, o co w Ziemstwach Wileyskim i Boryrowskim rozwinięte już są procedera, ażeby takowych to dokumentow obligami utytułowanych nikt nienabywał ostrzegam, gdyż nie tylko za onemi do uzyskania nic mieć nie będzie, owszem dopłacić będzie musiał

Jan Laskowski Plenipotent.

Roku 1819 mca maja 6 dnia. Przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście JPan Jan Laskowski takowe ostrzeżenie (przy opłacie za walor papieru kop. 50 miedzią) do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Z. W. Reg.

Takowa awizucya że może być przez Redakcyą Kur. Lit. do druku przyjętą Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Urban Jazdowski Prezyd. Ziem. Wileń.

3 Nizev podpisany mając summe zł. pol. 30,000 wraz z prowizją do obligacyi urzędowej przed W. Nataryjuszem Majewskim w dniu 17 lipca 1811 r. przez JW. Alexandrę Zofią z Hrabow Raców Hrabinię Potocką wdowę w swem imieniu i jako główną opiekunkę nieletnich swych dzieci z niegdys JW. Felixem Potockim w małżeństwie spiłodzonych czyniącą i JW. Alexandra Hrabiego Potockiego Ministra Policyi byłego Xięstwa Warszawskiego jako wówczas przydanego opiekuna na rzecz moję wystawionę należącą i na domu w Warszawie przy ulicy miodowej i podwale pod liczbą 482 położonym, hypotecznie zabezpieczoną. Gdy takowa summa zł. pol. 30,000 i prowizya od niej należąca za srodkiem kwitem urzędowym, przed W. Engelke Nataryjuszem Wdzta mazowieckiego w dniu 3 mca marca r. b. 1819 zeznanym, przez successorow s. p. Felixa Potockiego wyptaconą ni została. Dokument zaś wyżej zdany wyrażony wglównym wyciągu mi wydany, z przyczyny, iż takowy przypadkiem zaginął, tymże successorom JW. Potockiego zwróconym bydz niemógł, przeto niżej podpisany oświadcza, iż gdy przerzeczonego dokumentu czyli obligacyi urzędowej w dniu 17 lipca 1811 roku wystawionę, nikomu ani w części ani w całości nie ustąpił ani darował, a zatem dla bezpieczeństwa tychże successorow, przerzeczoną obligacyą za niebyłą i nic nieznaczącą jako juz usatyfakcyonowaną deklaruję; i że takowa przez kogokolwiek bądź posiadana żadnego skutku i znaczenia mieć nie może i niema oświadcza, dla czego niniejsze uwiadomienie czyli umorzenie obligacyi pomienionę trzykrotnie do gazet podać przedsięwziąłem. W Warszawie d. 30 kwietnia 1819 roku. Michał Zukowski, mieszkający w własnym domu przy ulicy Freta pod N. 268.

Kolekcya numizmatów polskich do sprzedania.

Kolekcya ta przez lat kilkanaście zbierana w kraju i po różnych liotyacyach zagranicznych, obeymuje w sobie monety i właściwe medale polskie, lub z powodu rzeczy polskich za granicą bite, złote, srebrne, i miedziane około 400 sztuk. Szereg tych numizmatow, poczyna się od brakteatow, których jest sztuk kilkanaście; następnie zaś od Władysława Jagielly bez żadney przerwy, wszystkich Królów polskich obeymuje pieniądze i medale do dni dzisiejszych, ile ich właściciel dotychczasowy mógł nabyć, złotych sztuk rozmaitey wielkości jest 20, jakoto Stefana Batorego, Zygmunta III, Jana Kazimierza, Michała, Jana III i t. d. Do nader rzadkich monet w tej kolekcyi się znajdujących, należą pieniądze srebrne Władysława Jagielly (których jest 8 sztuk), Władysława Warnenckiego, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrechta, Mistrzów Krzyżackich Winnych, Michała, Alberta, szerokie grosze Praskie Wacława Króla Polskiego, tudzież Jana i Władysława Królów Czeskich; Zygmunta Augusta Litewskiego z napisem *qui habitat in coelis* późniey wyniszczone, Henryka Walezyusza talar; proby menniczne za Stanisława Augusta, talar targonięki, dwuzłotowki i sześćcio groszowki bite w Zamościu 1813 roku przez woysko polskie w czasie oblężenia i t. d. Z rzadkich zaś medałow jest między innymi numizmat srebrny nakształt Ottonowych w X wieku bity, jak się zdaje na zaprowadzenie Chrześcijaństwa do Polski, Władysława IV na oswobodzeni smoleńska, tudzież pokoy przez Turcyą i Szwecyą ofiarowany medal srebrny 12 1/2 łotow ważący, rzadki, dla bardzo małej liczby wybitych exemplarzow; na ekukcyą Ewangelików toruńskich w r. 1724 z napisem *Crudelitatem Jesuitarum* medal bity w Amsterdame, i w kraju naszym nad zwyczaj rzadki, i t. d. Katalog tego

zbioru numizmatycznego do przyrzeczenia złożony jest w Warszawie w xiegarni Zawadzkiego i Węckiego i w Wilnie w xiegarni Zawadzkiego. Sama zaś kolekcya jest w Warszawie i na żądanie okazaną będzie. Kto z miłośników rzeczy oyczystych, oświadczy się na piśmie w jedney z xiegarni wyżej wymienionych przed dniem 30 czerwca r. b. z ceną naywyższą, poczynając od 120 czer. zł. czyli 2160 zł., odbierze w xiegarni Zawadzkiego i Węckiego w Warszawie w dniu 1 lipca za złożeniem ofiarowaney ceny, powyższą kolekcya, podług katalogu, w szkatulce z szufladkami (i 15 tablicami rycin numizmatycznych Czackiego, do których się tenże katalog niekiedy odwołuje). Wątpić nie należy iż zamożniejsi, miłośnicy starożytności narodowych, niedopuszczą ażeby zbiór ten miał się rozproszyć przez cząstkowe rozdziały. Pisano w Warszawie dnia 26 kwietnia 1819 roku.

Anadto wiedzieć trzeba, że:

Co do wartości wewnętrzney tego zbioru numizmatów polskich, oświadcza właściciel dotychczasowy, iż sztuki złote ważą 29 dukatów hollenderskich; srebrem zaś 205 i pół łutów czyli 12 grzywien, 15 i pół łutów. Do tego łączą się stare greckie i rzymskie, tudzież rozmaite nasze monety i medale, w srebrze ważące 2 grzywny, 9 łutów, i jeden dukat moguncki z XV wieku. W ogóle więc waga wynosi złotych sztuk, 30 dukatów; srebrnych zaś 15 grzywien 6 i pół łuta. Wypada zatem, że sama wewnętrzna wartość srebra i złota (nie tając wcale sztuk bronzowych, miedzianych i innych wyciskow) wynosi przeszło 93 dukaty. Wiadomo bowiem że 10t srebra czystego, jakie stosownie do zasad mennicznych wszystkich krajów, w medalach się powszechnie znajduje, po 4 i pół zł. płaci się.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Prus obywdlele Nowogrudzkiego Powiatu miasteczka Mira: Michel Abramowicz Rubinowicz z furmanem Judko Aronowiczem mazurem.

2. Szeimo Leibowicz Czarny z furmanem Judalem Szajewiczem Kaścickim.

2. Icko Leybowicz Czarny z synem Morduchem Hirszą, i furmanem Elio Szmytłowiczem Snowskim.

2. Boruch Aronowicz Czarny z bratem jego Szmuilo, i furmanem Jankielem Wolfowiczem Nohimowskim.

2. Mowsza Leybowicz Czarny z Szewelém Szenderowiczem Jeneburgem, i furmanem Wulfem Leybowiczem Hawkem.

3. Wyjeżdża za Granicę do Wód Karlsbackich W. Apolinary i Józefa z Chrapowickich Morawscy Szambelanowie byłego dworu Polskiego z będącymi przy nim Panną Maryanną Zylłowną, Antonim Janulewiczem, Alexiejem Pawłowskim i Jermolem Szeptko. Maja dnia 8 1819 roku.

3. Do Królestwa Pruskiego, Prykaszczyk 1szej gildy kupca Izraela Szolomowicza Feinberga, kowięński mieszczanin Abram Lipnawicz Baryt z mieszczaninem Wiltampolskiem Słobody Mejerem Ickowiczem Solowieczykiem, na miesięcy 6.